



306. ↑

Andrzej Wróblewski

"Portret mężczyzny", 1950 r.

Cena wylicytowana: 1 350 000 zł

olej/plótno, 90 x 70 cm

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'ANDRZEJ WRÓBLEWSKI | PORTRET
MĘŻCZYZNY | 90 x 70 olej 1950'

na odwrociu stempel z Galerii Zderzak

Podatki i opłaty

- Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna. Stanowi ona część końcowej ceny obiektu i wynosi 18%. - Do kwoty wylicytowanej doliczona zostanie opłata z tytułu "droit de suite". Dla ceny wylicytowanej o równowartości do 50 000 EUR stawka opłaty wynosi 5%. Opłata ustalana jest przy zastosowaniu średniego kursu euro ogłoszonego przez NBP w dniu poprzedzającym dzień aukcji.

Esej

Socrealizm był zatem dla młodego Wróblewskiego ideologicznie słusznym programem, ale też źródłem utraty swobody artystycznej. Sztywne formy oficjalnie propagowanego programu artystycznego były źródłem niebagatelnego problemu nawet dla tych artystów i artystek, którzy chcieli angażować się w przemiany ustrojowe zachodzące w Polsce po 1945. Jeśli przyjmiemy, że prezentowany tu portret jest przedstawieniem robotnika, powstałym pod wpływem panującego wówczas oficjalnie programu artystycznego, można by uznać go za jeden z pierwszych obrazów powstałych wówczas, gdy młodym artystom i artystkom o poglądach komunistycznych przyszło skonfrontować się z brutalną polityką kulturalną totalitarnego kraju. SOC(?)REALIZM WROBLEWSKIEGO „Portret mężczyzny” Andrzeja Wróblewskiego przedstawia postać w tradycyjnym ujęciu, w którym portretowany siedzi w statycznej pozycji, ujęty od linii kolan w górę, z dłońmi ułożonymi na nogach. Układ ciała mężczyzny wydaje się typową pozycją, w której model prezentuje się malarzowi – statycznie eksponuje swoją postać. Jego tożsamość nie jest znana. Być może jest to model prezentujący się artyście podczas „typowego” pozowania będącego dla Wróblewskiego ćwiczeniem z zakresu malowania postaci ludzkiej. Rok powstania obrazu może jednak sugerować również, że nie jest to portret przypadkowego modela, ale przedstawiciela grupy społecznej szczególnie dowartościowanej wówczas w oficjalnej propagandzie – przedstawiciela klasy robotniczej. Mogłyby wskazywać na to wyeksponowane, masywne dłonie mężczyzny, niejednokrotnie będące w dziejach sztuki symbolem wykonywania ciężkiej, fizycznej pracy. Prezentowany tu „Portret mężczyzny” namalowany został w 1950 – w momencie obowiązywania w kulturze polskiej realizmu socjalistycznego. Socrealizm w sztukach plastycznych zaordynowano w 1949, gdy Wróblewski był studentem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wprowadzenie socrealizmu jako kierunku obowiązującego w sztuce nie oznaczało jednak dla Wróblewskiego – jak dla niektórych artystów i artystek – konieczności podporządkowania się obcej ideowo doktrynie będącej znakiem wrogiej im ideologii. Jego stosunek do socrealizmu był bardziej złożony. W 1948 powstała Grupa Samokształceniowa na ASP, której współtwórcą był właśnie Wróblewski. Była ona odpowiedzią grona młodych artystów i artystek sprzeciwiających się dominującemu na akademii programowi, który w zakresie malarstwa zdominowany był przez koloryzm. Nie chodziło jednak wyłącznie o postulowanie odmiennego programu artystycznego wobec tego, który wdrażali wykładowcy i wykładowczynie. Artyści i artystki zrzeszeni w Grupie Samokształceniowej na czele z Wróblewskim domagali się ideologicznego zaangażowania sztuki. Jak pisał sam Wróblewski: „Grupa samokształceniowa powstała w wyniku narastania walki ideologicznej na terenie uczelni. Poczynając od pierwszych lat rektoratu prof. Eibischa, nauczanie malarstwa było jednostronnie kapitalistyczne. Nie pozostawiano dużo swobody przy poszukiwaniu nowych ideologii i form artystycznych. Poszukiwanie to odbywało się więc 'nielegalnie'. Prowadziły je drobne środowiska studentów, bez bezpośredniego oddziaływania na całą uczelnię, to znaczy na liczne nie kontaktujące się ze sobą pracownie. (...) Sytuacja na uczelni i mały zasięg zespołu wymagały wystąpienia najradykalniejszego, nacechowanego bojowością i czystością ideologiczną” (Andrzej Wróblewski, [red.] Zofia Gołubiew, katalog wystawy, Warszawa 1998, s. 174). Poparcie dla ideologii nie oznaczało jednak, że proponowane przez władzę komunistyczną środki artystyczne, znane jako

socrealizm, budziły jednoznaczną aprobatę młodych artystów i artystek z Grupy Samokształceniowej. Kiedy zaprezentowali oni swoje prace artystyczne w Poznaniu podczas „Międzyszkolnych Popisów Państwowych Wyższych Szkół Artystycznych”, zostały tam negatywnie przyjęte przez krytykę. Jedną z przyczyn była szczególna estetyka prezentowanego tam płótna z cyklu „Rozstrzelań” Wróblewskiego, zbyt wyeksponowana w stosunku do ideologicznej treści. Był to wyraźny sygnał, że ideowe zaangażowanie nie wystarczy, by sprostać wymogom socrealizmu; należy również podporządkować się regułom stylistycznym, które wcale nie musiały odpowiadać Grupie Samokształceniowej.

Pochodzenie

- własność prywatna, Kraków